

## Fragment relacji świadka historii



**STANISŁAWA BIERNAT**

ur. 1937, Suderwa



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Suderwa, 1945
--------------------------------------	---------------

### Postępowanie Rosjan wobec ludności cywilnej po zakończeniu wojny

Na koniec, przed wyjazdem do Polski, przyszli Rosjanie i chcieli rozstrzelać moją mamę. Stałam koło niej. Jeden z nich mnie odciągał, a ja nie chciałam odejść. Przystawił mi karabin i nacisnął na spust. Myślałam, że on żartuje. Ale karabin się zaciął i nas nie zabił. Tych Rosjan ktoś przywiózł koniem. Jeden batem powybił szyby. Akurat brat mamy z kolegą uciekał ze stodoły, w której młócili zboże cepami. Ktoś ostrzegł ich, że jadą pijani Rosjanie, żeby uciekać. Rosjanie pytali mojej mamy: *Kto uciekał? Kto uciekał?* Mama powiedziała, że nie wie, chociaż wiedziała, że to brat. I wtedy za to nas postawili pod płot. Jeden z Rosjan pobiegł za nimi. Akurat w polu pracował wraz z żoną inwalida, który nie poszedł na wojnę. Przyprawdzili ich oboje. Wtedy wujkowi i tym uciekającym dali już spokój. Od nas też odeszli. Żona tego inwalidy całowała ich po nogach, płakała, prosiła, żeby go wypuścili. W końcu wypuścili. Wrócili do nas. Dalej trzymałam się mamy, bo ja nie miałam nikogo. Dziadka już nie było. Miałam tylko mamę. Drugi z nich mówi: *Proś, proś. Ona molitsa (Ona się modli).* A ja się darłam: *Jezus Maria, ratuj!* Aż na drugiej stronie jeziora było słychać, bo to było latem.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	23 maja 2024, Bielawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Aneta Pudło-Kuriata
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami